

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCYALISTYCZNEJ

NAKŁADEM: LUDOWEGO TOWARZYSTWA WYDAWNICZEGO.

REDAKTOR NACZELNY: ARTUR W. HAUSNER.

CENA PRENUMERATY:

We Lwowie mies. . . . kor. 10 —
Z dostawą do domu . . kor. 12 —
Na prowincji mies. . . kor. 12 —

CENY OGŁOSZEŃ:

Ogłoszenia za wiersz nonp. 40 h.
Nadesłane za wiersz nonp. 2 K.
Pod kroniką wiersz 4 K.
Drobne ogłoszenia 20 h. za wyraz.

Adres Redakcji i Administracji:
Lwów, ul. Sykstuska 1. 21.

Cena numeru pojedynczego:

60 hal.

Tragedya Polski.

Jedna z dzielnic niewatpliwie polskich, od tygodnia pławi się we krwi. Ludność, która nie mogąc dłużej znosić okrucieństw i poniżenia, zerwała się do walki, uchodzi przed zemstą rozjuszonego prusaka na terytorium państwa polskiego, aby tu szukać schronienia i ratunku. Lud, ta w najdosłowniejszym tego słowa znaczeniu masa ludowa, która o ile się kiedykolwiek kształciła, to na niemieckim elementarzu, ten lud górnośląski z całym wyrafinowaniem od wieków germanizowany, w chwili, gdy tworzy się Polska, do Polski się rwie.

Zrywa kajdany, z gołymi rękami rzuca się na bagnety, aby potężnym, ofiarnym wysiłkiem otworzyć sobie bramy do wolności, do Polski.

Od tygodnia patrzymy — w dosłownym tego słowa znaczeniu — na ten nadludzki, sercem i rozpaczą podyktowany czyn.

Patrzymy my, patrzy Polska cała, patrzy jej wielka już dzisiaj armia nasza, jak lud polski dla Polski pławi się we krwi.

Patrzymy bezsilnie na te nowe hekatombie ofiar.

Po ziemiach polskich przeszedł jak huragan krzyk grozy i wielkie wołanie o pomoc.

Ale pomoc dotąd na pole walki nie nadeszła. Rwie się do niej żołnierz polski, do walki wzywa społeczeństwo.

A tymczasem dochodzą wieści, że zdławiony przemocą został ruch powstańczy, że zapełniły się więzienia, że brutalny prusak mści się nad bezbronnym górnikiem śląskim.

Polska oficjalna, państwo polskie nie poszło Słazakom z pomocą, nie posłało gotowego do walki żołnierza, na szale wypadków nie rzuciło swych sił w obronie swego ludu.

Poważne tej bierności musiały być przyczyny, skoro i konwent seniorów sejmowych jednogłośnie, jak doniosły telegramy, uznał stanowisko rządu za słuszne i dobre.

Nieznane nam są bliżej pobudki tego działania, jedno jest jednak pewne, że Polska nie jest jeszcze państwem samodzielnym, i że koalicja przeszkadza Polsce spełnić wobec własnego ludu najprymitywniejsze zadania.

Tragedya Śląska niezbicie dowodzi, że my jeszcze ciągle cieszymy się pozorami wolności, że czyni naszego państwa są zależne od woli i zgody sprzymierzonych państw zachodnich.

Idzie żołnierz polski na wschód, bo taką jest wola i interes koalicji, ale nie może pójść, dokąd go woła interes i konieczność własnego narodu. Chlubimy się czynami naszej armii, chwalamy obcy jej sprawność i waleczność. Koalicja pozwala nam na pochód na wschód, bo on leży na linii jej przedewszystkiem potrzeb.

Żołnierz polski walczy, ale dotąd nie są ustalone granice wschodnie, bo dotąd koalicja nie wie, komu oddać zdobyte żołnierza polskiego. Polska spragniona pokoju krwawi się i rujnuje, nie wiedząc, czy te olbrzymie jej ofiary w swoim dźwiga interesie.

Zamiast szukać pokoju na wschodzie, szukamy tam dotąd wojny, bo taką jest wola koalicji. Natomiast chwycić za broń, by z pruskich pazurów wyrwać polski lud i bezcenne skarby ziemi górnośląskiej, musimy stać bezczynnie, bo i taką jest wola koalicji.

Rządza Polska obcy, oto nasza tragedia.

Uspokojenie (!) Górnośląska.

WIEDEN. 25 sierpnia. (Pat.) B. K. z Berlina. „D. Allg. Ztg.“ donosi, że niebezpieczeństwo grożące Górnemu Śląskowi można uważać za usunięte. „Voss. Ztg.“ pisze, że wojska niemieckie

kie spełniły zadanie przywrócenia porządku i spokoju. Powrót do pracy odbywa się już w szerokich rozmiarach.

Z niedoli ludu Górnośląskiego.

KRAKÓW, 25 sierpnia, noc. (Pat.). Wedle wiadomości z Piotrowic nagromadziło się tam przeszło 500 uchodźców z Górnośląska, a liczba ich rośnie z każdą godziną. Ludzie ci donoszą, że Grenzschutz dokonuje w pogranicznych wioskach na po-

zostałej ludności śląskiej niesłychanych okrucieństw i gwałtów, żony uchodźców katuje i wywozi pośpiesznie mężczyzn w głąb kraju. Walki powstańców z Grenzschutzem trwają dalej.

Warunki polskie co do G. Śląska.

WIEDEN. (WBK) „Neue Freie Presse“ donosi z Berlina: Rokowania polsko-niemieckie przerwane we środę, podjęte zostały ponownie. Delegaci polscy, stojąc w obronie powstańców na Górnym Śląsku, postawili cztery zasadnicze żądania:

- 1) usunięcie komisarza górnośląskiego Hoersinga;
- 2) cofnięcie wojsk niemieckich z kopalni i fabryk;
- 3) rozwiązanie Grenzschutzu;
- 4) utworzenie i uznanie rad ludowych polskich.

Takie same żądania wymienili Polacy wówczas, gdy chcieli objąć prowincję Poznańską. Nie ulega wątpliwości, że Polacy dążą obecnie do podobnego celu. Przyjęcie powyższych warunków oznaczałoby wydanie Śląska w ręce polskie.

Powstanie jeszcze nie stłumione.

SOSNOWIEC. Na tak zwanym „odcinku sosnowieckim“ powstańcy

trzymają się (telegram jest z soboty, 23 bm.) nadzwyczaj dzielnie w dalszym ciągu w Brzezynie i Kosztowie i nie myślą ustępować.

O godz. 6 m. 60 wieczorem Niemcy ostrzelali z armat zajętą przez powstańców pod Mysłowicami centralę elektryczną t. zw. „Bismarkturm“, gdzie się znajdują powstańcy. Granatami zerwano wierzchołek wieży. Pociski niemieckie wpadły do Mysłowic i uderzyły w jeden z domów. Powstańcy centrali elektrycznej nie opuścili.

Dzisiaj odcinek od Mysłowic po Oświęcim był ostrzeliwany ogniem artylerii niemieckiej.

Dyplomacja polska nie spełniła bodaj tego jednego postulatu, aby nie uważano nas za dzicz wschodnią, którą rządzić muszą inni. Obok olbrzymich strat materialnych, obok nadmiernych ciężarów, jakie traktat pokojowy zwał na nasze budujące się z ruiny państwo, nie zdołaliśmy odnieść bodaj moralnego zwycięstwa, że jesteśmy państwem równowartościowym z innymi, że należymy do cywilizowanych narodów.

Wraz z robotnikiem górnośląskim cała Polska przeżywa olbrzymią tragedję, której przyczyny nie tylko poza nami leżą.

Obecne klęski, oto następstwa polityki tych, którzy wśród obcych szukali pierwiastków wła-

SOSNOWIEC. Pomimo tego, że w najbliższych okolicach Sosnowca oddziały powstańcze ustąpiły pod naciskiem przeważających sił niemieckich

wrzenie na Górnym Śląsku nie ustaje, a przeciwnie wzmagą się z każdą chwilą. W najbliższym czasie należy się spodziewać nowych wybuchów powstańczych w północnych powiatach Górnośląska. Przyczyna leży w niebывалych represjach niemieckich.

SOSNOWIEC. Według wiadomości, które tu nadeszły

powiat pszczyński trzyma się jeszcze Powstańcy wdarli się tam klinem i dzierżą Słupce, Kosztów, Czulów, Łędzin i Gamrat. W ich rękach znajdują się również Dzierzkowice, Imichin, oraz część linii kolejowej z Nowego Bieżunia do Mysłowic.

Co ma koalicja jeszcze rozstrzygnąć.

WIEDEN. 25 sierpnia. (Pat.) B. K. z Wersamu. „Temps“ donosi, że międzykoalicyjna komisja wojskowa na Górnym Śląsku będzie miała za zadanie rozstrzygnąć, czy w interesie ogólnego pokoju i w porozumieniu z Niemcami nie byłoby konieczne obsadzenie wojskowe Górnośląska w terminie wcześniejszym, niż to przewiduje traktat pokojowy.

Komisja koalicyjna na Górn. Śląsku.

WIEDEN. 25 sierpnia. B. K. iskrowo z Lyonu. Komisję ententy, która dnia 22 bm. wyjechała z Berlina na Górny Śląsk tworząc generałowie Dupont (Francja), Malcolm (Anglia), Benciwenga (Włochy) i pułkownik Goodyear (Ameryka).

snej siły, którzy pozwolili, aby Polskę uważano za bezwolne narzędzie. Dyplomacja polska to sprawiła, że nam dziś nikt nie wierzy, że kapitalizm zachodni chce ziemię polską uważać za teren swojej eksploatacji. Los Słazaków i wszystkich ziem polskich dotąd nie wywołonych i nieprzyłączonych do Polski, oto owoce nieudolności dyplomacji naszej; drogo też płacimy za jej błędy, a lud śląski płaci swoją krew.

Rezwolna stoi Polska, gdy u jej granic rozgrywa się ponury dramat, gdy robotnik polski woła o ratunek. Polsce nie wolno bronić swych ziem.

Nieprawdopodobne a jednak pewnie prawdziwe.

WIEDEŃ. 25 sierpnia. (Pat.) B. K. z Hagi. Anglia, Francja i Włochy zgodziły się na wysłanie po jednym pułku na Górny Śląsk celem zaprowadzenia porządku w razie, jeżeli się Niem-

cy na to zgodzą (!). Pełnomocnicy amerykańscy czekają na wskazówki w Waszyngtonu w sprawie ewentualnego wysłania wojsk amerykańskich.

Koalicja chce umożliwić życie Austrii

WIEDEŃ. 25 sierpnia, noc. (Pat.). „N. Wien. Tagblatt“ donosi z St. Germain pod datą 25 b. m.: Odpowiedź ententy na propozycje austriackie została wczoraj wygotowana przez komisję główną konferencji pokojowej. Odpowiedź przyjdzie prawdopodobnie dzisiaj pod obrady Najwyższej Rady. Odpowiedź składa się z 2 części. Pierwsza część przedstawia punkt widzenia ententy ogólnie, część druga przechodzi punkt za punktem żądania delegacji austriackiej. Wedle „Chicago Tribuny“ jest możliwe, że

odpowiedź będzie wręczona delegacji austriackiej we wtorek. „Herald“ wyraża przekonanie, że mimo pewnych zmian zasadnicze podstawy traktatu nie zostały zmienione. Dziennik dodaje, że oświadczenie delegatów austriackich, iż Austria w razie przyjęcia pierwotnych warunków traktatu musiałaby zginać, wpłynęło na konferencję w kierunku poczynienia pewnych zmian. Ententa starała się przytem, aby Austrii umożliwić byt jako niezawisłemu państwu.

Depesze.

Hoover skończył swoją misję.

WIEDEŃ. 25 sierpnia (Pat.). B. K. z St. Germain. Dzienniki amerykańskie donoszą, że Hoover uważa swoje zadanie zaopatrzenia Europy w żywność za ukończoną. Filie żywnościowe mają być zamknięte i w ciągu dwóch miesięcy zlikwidowane. Akcja zaopatrywania 4,000,000 dzieci w Europie będzie dalej prowadzona w ciągu zimy. Zdaniem Hoovera dalsze zaopatrywanie się w żywność tych krajów, które jej potrzebują, jest kwestią kredytu tych krajów.

Hoover ma dość polityki.

WIEDEŃ. 25 sierpnia. (Pat.) B. K. z Belmaru. Jak donoszą z Paryża, Hoover po ratyfikacji traktatu pokojowego ma zamiar wycofać się z życia politycznego i wraz z całą rodziną przenieść się do Kalifornii. Postanowienie to wywołało w prasie republikańskiej wyrazy ubolewania.

Przed ratyfikacją pokoju we Francji.

WIEDEŃ. 25 sierpnia. (Pat.) B. K. z Lyonu. Izba francuska zbiera się 26 bm. na obrady nad traktatem pokojowym. Dotychczas zapisało się w tej sprawie do głosu 24 posłów.

Rumunia ma zdać rachunki.

WIEDEŃ. 25 sierpnia (Pat.) B. K. z St. Germain. Dzienniki paryskie podają doniesienie „Chicago Tribune“, że ententa wystosowała nową notę do Rumunii z żądaniem złożenia rachunków z rekwizycji, przeprowadzonych przez Rumunię na Węgrzech. Odnosne kwoty będą odjęte od sumy odszkodowania, którą Węgry będą miały zapłacić Rumunii.

Z walk w Bessarabii.

WIEDEŃ. Telegr. Comp. donosi: Rumuńskie biuro pras. podaje: Wojska rumuńskie podejmą energiczną ofensywę przeciwko wojskom czerwonym w Bessarabii. Wczoraj i dziś wojska bolszewickie zaatakowały nasze posterunki. Wszędzie odparto je ogniem karabinów maszynowych. Usiłowanie bolszewików przekroczenia Dniestru odparto, przyczem wzięliśmy do niewoli 200 jeńców i zdobyli 4 dział.

Włosi w Tyrolu.

WIEDEŃ. 25 sierpnia, noc. (B. K. z Innsbruku). Liczba wojsk okupacyjnych włoskich w północnym Tyrolu została zmniejszona do jednej dywizji i 2 batalionów piechoty w Innsbruku.

Prowokacje pruskie.

OSWIECIM. 25 sierpnia (Pat.). W sobotę nad ranem pojawiła się na terytorium Rzeczypospolitej polskiej we wsi Borzówie, pow. Chrzanów, eskadra złożona z 5 samolotów niemieckich, które krążąc nisko, ostrzeliwały gestem z karabinów maszynowych konne patrole żandarmeryi polskiej. Strat nie było żadnych.

Koleżakowcy w Paryżu.

KRAKÓW. 25. sierpnia, noc. (Pat.) Radio z Paryża. Admirał Kołczak jako szef prowizorycznego rządu wysłał Sawinkowa, byłego ministra wojny oraz 5 przedstawicieli rządu prowizorycznego jako delegację rosyjską do Paryża.

Śmierć Fryderyka Naumanna.

WIEDEŃ. 25 sierpnia. (Pat.) Sonn- u. Montz. donosi z Berlina, że zmarł tam, przeżywszy lat 64, Fryderyk Naumann, znany swego czasu z pomysłu „Mitteleuropa“.

Sprawa Meksyku na widowni.

AMSTERDAM. (25 sierpnia. (Pat.) „Daily Herald“ donosi, że ambasador brytyjski w Meksyku zwrócił się ponownie do Wilsona z prośbą, aby ten zajął energiczne stanowisko wobec prezydenta Carranza. Wilson odpowiedział, że pragnie pierwiej usłyszeć mowę Carranza w Izbie meksykańskiej, co ma nastąpić 7 września br. Prawdopodobnie zajdzie konieczność poczynienia kroków, aby Carranzę zmusić do ustąpienia.

ST. GERMAIN. „N. Y. Herald“ donosi pod datą 24 bm. Wilson odbył wczoraj dłuższą konferencję z Lansingiem w sprawie żądać meksykańskich co do wycofania wojsk amerykańskich. Żądania te będą prawdopodobnie odrzucone, a rząd amerykański oświadczy, iż rząd meksykański okazał się niezdolnym do uśmierzania zająć granicznych.

Korony na rynku światowym.

WIEDEŃ. „Neues Wiener Tagblatt“ donosi z Zurychu, że kurs koron w sobotę nieco się polepszył. Dewizy wiedeńskie podniosły się z 10:50 na 11, austriackie korony stemplowane oraz korony niestemplowane podniosły się z 10:50 na 10:70. Natomiast korony czeskie spadły z 21 na 20.

Śmierć artysty malarza.

KRAKÓW. 25 sierpnia. (Pat.) Zmarł tu Stanisław Cercha, artysta-malarz, członek komisji historii sztuki Akademii Umiejętności, przeżywszy lat 52.

WIEC PIASTOWCÓW W ZAKOPANEM

ZAKOPANE, 25 sierpnia. (Pat.). W niedzielę odbył się tu z inicjatywy Piastowców wiec, na który przybyli bardzo liczni Górale nawet z okolic dalszych, oraz liczna publiczność, bawiąca w Zakopanem. Na wiecu uchwalono następującą rezolucję: Zgromadzeni na wiecu w Zakopanem dnia 24. sierpnia 1919 wyrażają hołd i podziękowanie dzielnej armii polskiej, która dokonuje zjednoczenia ziem polskich na wschodzie.

Zgromadzeni wyrażają przekonanie, że Polska zgodnie ze swoją tradycją dopomoże do wyswobodzenia się z pod panowania rosyjskiego ziem zamieszkałych przez Wielkorusyan i do skupienia ich wokół państwa polskiego.

Zgromadzeni oświadczają, że Galicja wschodnia musi stanowić nieodłączną część Rzeczypospolitej Polskiej, która zapewni mniejszościom narodowym pełną autonomię narodową, kulturalną i językową. Zgromadzeni wzywają Sejm i rząd, aby użył wszelkich środków celem załatwienia w duchu sprawiedliwości i w myśl zasady stanowienia narodów sprawy Orawy, Spżiża i Śląska Cieszyńskiego przez przyłączenie tych niewątpliwie polskich obszarów do Rzeczypospolitej Polskiej.

Zgromadzeni wyrażają sympatię dążeniom słowaczyszny do samodzielnego stanowienia o swoim losie.

Zgromadzeni wyrażają hołd i miłość braterską dla Górnego Śląska, walczącego w najcięższych warunkach z prowokatorską przewagą krzyżactwa i wzywają społeczeństwo polskie do zorganizowania pomocy dla walczących, oraz dla ofiar walki, wzywają rząd, aby nie dopuścił do znęcania się obcych nad ludnością polską i spowodował koalicję do obsadzenia polskiego Górnego Śląska i pociągnięcia do odpowiedzialności pruskich band, mordujących polskie kobiety i dzieci.

Pożegnanie Habsburga z Węgrami.

WIEDEŃ. 25 sierpnia (Pat.). B. K. z Budapesztu. Arcyksiążę Józef wystosował do narodu węgierskiego proklamację z okazyj ustąpienia ze swego stanowiska. W proklamacji tej zaznacza arcyksiążę, że objął urząd mając na oku jedynie dobro narodu. Obecnie, gdy przed narodem otwierają się nowe drogi rozwoju, ustępuje, nie chcąc swoją osobą przeszkadzać temu, aby dotychczasowi nieprzyjaciele Węgier stali się ich przyjaciółmi.

Arc. Józef będzie też pisał historię.

WIEDEŃ. „Neues Wiener Tagblatt“ zamieszcza wywiad z arc. Józefem. Oświadczył on, że ani chwili nie żywił tendencji monarchistycznych i może z czystym sumieniem zapewnić, iż nie doszedł do władzy przez zamach oficerski. Partya oficerska — oświadczył arc. Józef — stoi wprawdzie za mną, jednakże potrzebowałem jej do stworzenia nowej armii węgierskiej. Dalej oświadczył arcyks. Józef, że wycofuje się zupełnie z życia publicznego i zajmie się gospodarstwem i pisanem historii wojny

AWANTURY CZESKO-NIEMIECKIE W WIEDNIU.

WIEDEŃ, 25 sierpnia, noc. (Pat.). W sobotę na dworcu północno - zachodnim we Wiedniu publiczność niemiecka demonstrowała przeciwko czeskim Sokolom, zamieszkałym we Wiedniu i zamierzającym wyjechać do Znaimu. Demonstranci przeszkadzali wsiadaniu ich do pociągu, przyczem między innymi przeszkodzono wejść do wagonu zastępcy rządu czeskiego we Wiedniu drowi Fliederowi. Jak donosi „Korresp. Wilhelm“, z powodu zająć powyższych kierownik urzędu zagranicznego austriackiego złożył wizytę drowi Fliederowi i wyraził mu ubolewanie z powodu zająć na dworcu. Ponadto poseł austriacki w Pradze otrzymał polecenie wyrażenia rządowi czeskiemu ubolewania z powodu owych wykroczeń.

Kinoteatr BELLE-VUE

ul. Legionów 27.

Od niedzieli 24 sierpnia 1919

Ponadto bardzo wesoła komedia w 3-ach aktach.

Król galerników

Niezmiernie zajmująca serya obrazów awanturniczych

ZIGOMAR Część I.

Następne części Zigomara w najbliższych programach.

Arcyksiążę Józef żegnany z entuzjazmem!

BUKARESZT. 25 sierpnia (Pat.). Rumuńskie biuro prasowe donosi, że akt abdykacji arc. Józefa przyjęty został przez całą ludność z entuzjazmem.

We wszystkich kołach ludności ujawniło się zadowolenie z powodu upadku rządów monarchicznych.

Jeszcze z Rady przybocznej.

Jak to już donosiliśmy, odbyło się dnia 20. sierpnia br. pod przewodnictwem Generalnego Delegata Rządu posiedzenie jego Rady przybocznej.

Przedmiotem obrad Rady przybocznej, były najaktualniejsze sprawy dotyczące byłego zaboru austriackiego, jakoto sprawa likwidacji Krajowego Zakładu obrotu zbożem, akcja kuchni wojennej, likwidacja K. U. O., sprawa kredytów dla uchodźców, sprawa reorganizacji żandarmerii i t. d.

Nad przedstawionymi wyżej sprawami wywiązała się długa dyskusja, w której brali udział wszyscy Członkowie Rady przybocznej.

W szczególności sprawa zastąpienia żandarmerii policją państwową w myśl ustawy Sejmowej z 24. lipca b. r. wywołała żywą wymianę zdań Członków Rady przybocznej, poczem uchwalono wniosek zgłoszony przez Posła tow. Bobrowskiego, w następującym brzmieniu:

„Rada przyboczna uważa za wskazane poczynienie przygotowań, celem przemiany żandarmerii i policji wojskowej w policję państwową w myśl ustawy Sejmowej z dnia 24. lipca 1919, natomiast natychmiastowe przeorganizowanie żandarmerii w policję państwową nie jest w obecnych warunkach wskazane.“

Przedmiotem dalszych obrad były sprawy i potrzeby ludności b. Galicji, przedstawiane przez poszczególnych Członków Rady przybocznej.

I tak Członek Rady przybocznej Schmidt, omawiał sprawę wschodnich powiatów b. Galicji, prosząc Generalnego Delegata o podjęcie kroków u Rządu centralnego, celem przyścia z dalszą pomocą zrujnowanej wojną ludności.

Postawione przez niego w tym kierunku wnioski zostały uchwalone.

Posel Witos przedstawił sprawę szkół ludowych, sprawę rozdziału drzewa, reorganizacji żandarmerii i inne.

Tow. English omawiał kwestję likwidacji oddziału samochodowego w Krakowie, sprawę gór-

ników w Zagłębiu dąbrowskim, brak lokomotyw. Posel dr. Matakiewicz poruszył sprawę przydziału drzewa dla odbudowy zniszczonego kraju, fatalny stan pszczelnictwa polskiego.

Posel dr. Bobrowski przedstawił niedoleżną gospodarkę solą,

kwestję dotyczącą robotników borysławskich i wiele innych aktualnych spraw.

Dr. Kuś przedstawił dotkliwy brak węgla opałowego, sprawę ściągania podatków.

Członek R. p. Giza omawiał sprawę pozostałych p. b. C. O. G. narzędzi rolniczych, sprawę podporządkowania delegatury Ministerstwa apropryzacji pod ingerencją Generalnego Delegata Rządu, tudzież akcję dostawy paszy dla wojska stacjonowanego w Małopolsce.

Dr. Götz domagał się, aby Rząd udzielone powiatom na konserwację dróg pożyczki, odpisał i przemienił je na bezzwrotne subwencje, przedstawił dotkliwy brak gotówki w Wydziałach powiatowych.

Członek R. p. Czarnecki omawiał sprawę komisji rozdziału drzewa, konieczność wypłat asygnowanych przez b. rząd austriacki zapomóg podniósł, że nieodzowne jest ustalenie zakresu działania Generalnej Delegatury.

Rada przyboczna przyłączyła się do jego zdania i uchwaliła, że określenie kompetencji Generalnego Delegata Rządu po myśli wniosków przez niego Rządowi przedłożonych jest nieodzownie konieczne ze względu na utrzymanie ładu i porządku w kraju.

Dr. Tertil przedstawił konieczność zorganizowania kredytu komunalnego, oraz sprawę powszechnego i miejskiego wojennego Zakładu kredytowego.

Dr. Włodek podniósł sprawę narzędzi rolniczych, przydziału węgla z Górnego Śląska.

Członek R. p. Padło prosił o spowodowanie przydziału nafty dla wsi i miast.

Postawione przez wymienionych Członków Rady przybocznej wnioski zostały uchwalone.

Najbliższe posiedzenie R. p. ma się odbyć 10. września b. r.

—o—

Zapasy złota w poszczególnych państwach.

Według urzędowej statystyki, ogłoszonej obecnie, stan zapasów złota w poszczególnych państwach przedstawiał się z dniem 15 lipca br. następująco:

	zapas złota (we fr.)	banknoty pieniężne w obieg. (we fr.)
Stany Zjednoczone	4.528 mil.	12.496 mil.
Francja	5.556 „	34.977 „
Anglia	2.218 „	1.972 „
Japonia	3.522 „	4.357 „
Włochy	809 „	9.308 „
Rosja	9.000 „	450.332 „
Niemcy	1.393 „	37.272 „
Hiszpania	2.290 „	3.584 „
Holandya	1.368 „	2.122 „
Szwajcarya	468 „	884 „

Cyfrы, dotyczące Rosji, wymagają potwierdzenia. Lecz dwa fakty nie ulegają wątpliwości: po pierwsze, że nieszczęśliwy ten kraj posiada przerażającą ilość banknotów pieniężnych w obiegu (ponad 450 miliardów franków); po drugie, że właśnie w Rosji przed wojną znajdował się największy zapas złota.

Abstrahując od Rosji, co do której niema pewnych danych,

największy zapas złota posiada Francja, za nią idzie Ameryka, dalej Japonia, Hiszpania i Anglia jako piąta z rzędu.

Lecz jeżeli weźmiemy pod uwagę stosunek, jaki zachodzi w każdym kraju między jego zapasem złota a ilością banknotów, porządek ten się zmieni. Anglia, która ma więcej złota, niż banknotów w obiegu, stoi na czele. Po niej idzie Japonia, dalej Hiszpania, Niemcy i Rosja znajdują się na ostatku.

Jeszcze inna uwaga zasługuje na uwzględnienie. Wojna niezaprzeczalnie spowodowała przypływ złota do Ameryki, gdyż zapas złota w banku państwowym w Ameryce, który w czerwcu 1914 wynosił tylko miliard, w r. 1919 powiększył się przeszło czterokrotnie.

Lecz i to ustępuje na drugi plan wobec neutralnych. Hiszpania, posiadająca w r. 1914 — złota na 543 miliony franków, w styczniu 1919 roku posiadała 2 miliardy 290 milionów; Holandia z 338 milionów. wzbogaciła się na 1 miliard 368 milionów; Szwajcarya z 176 milionów na prawie półtora miliarda i t. d.

Neutralność jest dobrem źródłem wzbogacenia się

JÓZEF CONRAD-KORZENIOWSKI.

PROWOKATOR

Tłumaczyła z angielskiego dr. Felicja Nossig.
(Ciąg dalszy).

— Proszę niech się pan nie trzusi, — rzekł Razumow, wybuchając śmiechem. — „Dość tego... nie pozwolę na żadne aluzje; możecie mnie wybiadać, możecie mnie na próbę wystawić, ale igrać z sobą nie pozwolę.“

Nie po raz pierwszy wypowiadał te słowa. Był już nieraz zmuszony bronić się przed podejrzeniami. W tem piekielnym kole, w którym się obracał, protest ten powtarzał się od czasu do czasu jako warunek dalszej egzystencji.

„Cyrylu Sydorowicz, co się wam znowu stało? — Nie krzyczcie, przecie tedy ludzie chodzą — wmieszala się rewolucjonistka, a na dany przez nią znak obaj mężczyźni oddalili się.“

— Uważajcie, kochany Razumow, jeżeli się tak będziecie irytowali, dojdziecie jeszcze do obłędu. Rzucacie się na każdego i jesteście rozczyrzeni na siebie samego. I skąd to pochodzi? Czy wyrzuty sumienia? Ależ to nonsens. Nie mogliście przecie wydać się w ręce policji, dlatego, że towarzysza waszego ujęto... A co się tyczy tego niewyjaśnionego punktu w aresztowaniu biednego Haldina, to mam pewne przypuszczenie... W tym liście z Petersburga jest mowa o pewnym wypadku, który jest może w związku z jego aresztowaniem. Słuchajcie: Był tam w Petersburgu pewien chłop, który na przed-

mieściu trzymał konie. Mieszkał w jednym z tych domów hańby i nędzy... Czy Haldin mówił może kiedyś z wami o tym domu?

— Tak, rzekł Razumow — namysławiając się, czy przez tę odpowiedź nie wpadnie w pułapkę — mówił mi, że odwiedzał tam kilku robotników.

— To ważna rzecz, że Haldin znał się z tym woźnicą; miał to być człowiek bezwzględny, nielubiany przez innych lokatorów. Mówiono o nim, że był członkiem bandy włamywaczy; niektórych z nich aresztowano i istniało podejrzenie, że to on zdradził ich policji... Kobieta przerwała nagle.

— Czy przyjaciel wasz wspominał kiedy przed wami o jakimś Siemianiczu?

Razumow przygotowany był na to imię i na to pytanie. „Jeżeli je usłyszę, wyznam wszystko“ — mówił sobie w myśli; jednak powstrzymał się całą siłą.

— Siemianicz — rzekł powoli; — tak, tak — chłop z kofmi... pewnie, Siemianicz! — Jakże mi to mogło wypaść z pamięci! Jedną z ostatnich naszych rozmów... — A czy wyrażał się o nim dobrze?

— O z entuzjazmem! Konie Siemianicza! Wolna dusza Siemianicza!

Z dziką radością Razumow wymawiał to imię, którego dotychczas nie mógł przez usta przecisnąć. Lecz gdy płonące swe oczy zwrócił na kobietę, ujrzał na twarzy jej zdumienie, które natychmiast przywiodło go do przytomności.

— Biedny Haldin — rzekł, przewyciężając się rozpaczliwym wysiłkiem — biedny Haldin

miał do pewnych ludzi sympatyę — że tak powiem — zupełnie nieuzasadnioną.

— Tak? — Zofia Antonówna klasnęła w dłonie. „To mnie utwierdza w podejrzeniu. Słuchajcie! Tego Siemianicza znalazł pewnego dnia w stajni powieszono na haku. Nieżywego“.

Razumow zmieszał się, a Zofia Antonówna zauważyła to i rzekła:

— Aha! Teraz zaczyna wam świtać w głowie!

— I cóż wy o tem sądzicie, Zofio Antonówna? — zapytał.

Zofia Antonówna wyraziła myśl swoją jednym słowem: „Skrucha“.

Razumow wlepił w nią oczy.

— Mogę panu coś powiedzieć, czego pan nie wiedział — mianowicie, że Haldin miał zamiar ratowania się i liczył przytem na konie Siemianicza.

„Więc przecie wydobyli prawdę“ — pomyślał Razumow i poruszył głową potwierdzająco. Zofia Antonówna opowiadała dalej, że ktoś z domowników podsłuchiwał rozmowę pomiędzy Haldinem a Siemianiczem, tyczącą się koni. Gdy potem „młody panicz“ — tak nazywali tam Haldina — nie pokazał się więcej w domu, zaczęto zarzucać Siemianiczowi, że zapewne wie, co się stało. Przeczył uparcie, ale faktem jest, że od zniknięcia Haldina zmienił się, pił bezustannie, schudł, a nakoniec powiesił się.

(C. d. n.).

Teatr świetlny
Chorążczyw i 7.

APOLLO

Od poniedziałku dnia 25-go sierpnia
Nowość! :: Nadzwyczajny obraz

Zwycięzcy

Armia Hallera we Francji.
Nadto pełna humoru komedia:
Prince dziekiem szczęścia

Ruina przemysłu Górnośląskiego.

Zastanowienie wszystkich przedsiębiorstw kopalnianych i hutniczych, kolejek i pracy w zakładach elektrycznych spowodowało zupełny zanik przemysłowego życia na Górnym Śląsku. Doszło do tego, że przeważna ilość wielkich przedsiębiorstw nie tylko nie wypłaca żadnych dywidend, lecz niektóre z nich musiały nawet zastawić efekty, aby zyskać pieniądze na najpotrzebniejsze wydatki. Jeżeli się weźmie pod uwagę, że takie przedsiębiorstwo, jak spadkobierców Jerzego Giesches od kilku miesięcy

wykazuje stratę 35 milionów marek, to można sobie mniej więcej wyobrazić, jak wielkie są straty innych przedsiębiorstw.

Z powodu trwającego braku węgla zastanowiono

w ostatnich czasach szereg przedsiębiorstw. Strejk oczywiście znacznie przyczynił się do powiększenia braku węgla. Wprawdzie istnieją w górnośląskich składowniach wielkie zapasy węgla, ale nie można ich przetransportować dla braku wagonów. Tymczasowe zapasy wystarczą na krótki czas; brak wagonów i brak węgla sprawi, że

w najbliższych miesiącach całe życie przemysłowe musi ustać.

Przez katastrofę przemysłu górnośląskiego całe życie gospodarcze Niemiec zachwiało się w swych podstawach. Skutek tego w całej swej grozie będzie widoczny w najbliższej zimie.

Zebrań.

ZEBRANIE SŁUŻBY PAŃSTWOWEJ.

W niedzielę, dnia 24. bm. odbyło się w lokalu, przy ul. Czarneckiego 1. 8, zgromadzenie Tow. Wzajemnej Pomocy Sług Państwowych, w obecności przeszło 300 członków.

Zgromadzenie zajął przewodniczący stowarzyszenia, p. Starzewski, dziękując obecnym za liczne przybycie.

Głównym punktem obrad zgromadzenia jest sprawa połączenia wszystkich towarzystw służby państwowej w jeden związek, celem skutecznej obrony interesów stowarzyszonej służby państwowej w różnych dotychczasowych towarzystwach. Tylko

silna organizacja da służbie państwowej należytą ochronę

i polepszy byt jednostek, grupujących się dotychczas w małych a przeto słabych stowarzyszeniach.

Wzywa do powzięcia uchwał, mających na celu zlikwidowanie istniejących towarzystw, a stworzenie jednego, silnego Związku całej służby państwowej.

Wskazuje na organizacje robotnicze, które dzięki jednemu i sile stowarzyszonych w nich robotników, przeprowadzają skutecznie wszelkie akcje, mające na celu polepszenie warunków pracy i płacy swoim członkom.

Delegat z Krakowa p. Michałki, w myśl wywodów przewodniczącego, wezwał obecnych do zgodnej pracy nad stworzeniem Związku, wskazując, że tylko jedność może dać siłę całej służbie państwowej; co gdy się stanie, liczyć się z nami będą nasze władze przełożone. Oświadczając imieniem kolegów krakowskich chęć i zgodę na utworzenie Związku.

Zmianę statutu referował p. Werner, wskazując na okoliczność uchwalenia statutu Związku, opartego na dotychczasowych regulaminach poszczególnych towarzystw.

Następnie przemówił poseł tow. Hausner.

Mowa posła tow. Hausnera.

Powitany burzliwymi oklaskami poseł tow. Hausner, zaznaczył na wstępie, że zna żądania służby państwowej, są one bardzo skromne i nie przewidyje trudności w ich przeprowadzeniu. One jednak zaspokoić potrzeby wasze mogą tylko na czas najbliższy — a Wy zaś panowie, musicie o tym myśleć i aby tę przyszłość zabezpieczyć, Wy sami musicie się zmotować.

Zyjemy w czasach olbrzymich przemian, a jednym z jej objawów, to wysoka cena pracy. U nas pracy nie ceniono nigdy, była ona w pogardzie i płacono ją nisko. Was zwłaszcza uważano za jakiś ciężar, płacono was tak, abyście nie mogli umrzeć. Gardzono wami, a każdy, choćby o rangę wyższy był panem życia i śmierci.

To musi się zmienić i od was to zależy. Musicie pójść za przykładem robotników — gdy oni prowadzili walkę ciężką — wyście zapewniali przedpokój i prosiłście. Wiem, że inaczej robić przed wojną nie mogliście — dziś jednak możecie, musicie tylko chcieć, zwiążcie się w silną

bojową organizację, nauczcie się cenić własną pracę, wyróbcie w sobie poczucie godności własnej, niedajcie się poniewierać, a utworzycie tem samem dla siebie lepsze warunki bytu i przysporzycie Polsce obywateli. Wtedy wasz patriotyzm nie będzie frazesem.

Mowca imieniem Klubu posłów P. P. S. przyrzeka poparcie.

Mowę posła Hausnera przyjęto z nadzwyczajnym zapalem, i dziękowano mu serdecznie.

W dalszym ciągu zabrał głos p. Wierzbicki, zwracając się do obecnych z apelem, by dziś z okazji połączenia się towarzystw służby państwowej w jeden silny Związek, nie zapomnieli o naszych braciach na Górnym Śląsku,

którzy od kilku dni walczą o głód i niedostatek przeciwko jarzmu niemieckiemu. Celem tej walki jest połączenie się z nami, — z Ojczyzną. Wzywa do dobrowolnych datków dla uchodźców śląskich, którzy schronili się do nas przed barbarzyństwem junkrów niemieckich, cierpiąc głód i nędzę. Przypomina, że bracia śląscy byli pierwsi, którzy pospieszyli nam z doraźną pomocą w chwilach dla nas groźnych walk ukraińskich.

W myśl powyższego przemówienia postawił p. Wierzbicki następującą

rezolucję:

Związek służby państwowej wschodnich kresów Małopolski, na odbytem zebraniu dnia 24. sierpnia b. r.: 1) protestuje jak najenergiczniej przeciwko barbarzyństwu junkrów niemieckich nad niewinną ludnością polską na Górnym Śląsku; 2) wzywa Rząd do przedsięwzięcia stanowczych kroków, chociażby zbrojnych, celem położenia kresu niemieckiemu barbarzyństwu i przyłączeniu Górnego Śląska do Polski.

Rezolucję tę przyjęli zebrani burzą oklasków. Następnie przewodniczący zawiadomił obecnych, że na skutek apelu p. Wierzbickiego zgromadzenie złożyło 274 K 10 h jako doraźną pomoc dla braci śląskich.

Z powodu spóźnionej pory przewodniczący odroczył zgromadzenie o godz. 7.45 do najbliższych dni, zaznaczając, że o czasie i miejscu zawiadomi członków ogłoszeniem w „Dzienniku Ludowym“.

W obronie Ochotniczej Legii kobiet.

Otrzymujemy następujące pismo:

W imię prawdy. W „Dzienniku Ludowym“, z dnia 16 sierpnia br. pojawił się artykuł pt.: „Także potrzebna instytucja“, gdzie zaatakowano ostro naszą Legię i jej komendantkę, p. Zagórską. W imię słuszności prosimy o umieszczenie w łamach Sz. Pisma kilka słów wyjaśnienia.

Dowiadujemy się ze zdziwieniem, że od czasu objęcia komendy O. L. K. przez p. Zagórską dają się słyszeć ciągle skargi na stosunki, panujące w Legii. Nie potrzebujemy prostować tego osobliwego twierdzenia, bo cały Lwów polski wie dobrze, co sędzić o zasługach p. Zagórskiej, która od pierwszych chwil istnienia Legii

kobiecej, pomimo wszelkie trudności i złośliwości, pracowała z całym zaparciem i poświęceniem nad organizacją i dobrem, założonej przez siebie i ukochanej instytucji. Nie naszą rzeczą sądzić o tem, ale niech wolno będzie wyczekiwać ze spokojem sądu ogółu i przyszłości. Jeżeli obrona Lwowa spowita jest w Polsce i na świecie legendą o bohaterstwie kobiet i dzieci, to chyba niezapomniana zasługa przypadnie i tej, która pierwsza rzuciła hasło: kobiety do broni!

A teraz zarzut kapitańskiej pensji p. Zagórskiej! Błahy zarzut dla każdego, kto wie, ile świadczeń materialnych włożyła p. Zagórska w O. L. K., a jak bardzo niedawno pobiera pobory, których ze względu na ich uzasadnienie, nikt się nie wstydzi.

Co do wypadku, który w tej formie, jak zarzucono nie miał miejsca, a który dał Sz. Pismu asumpt do ataku na Legię, to świadczyć on może tylko na jej korzyść. Niełżne bowiem, na szczęście, wydarzenia przekroczeń karności żołnierskiej muszą się spotykać z ostrem traktowaniem dlatego, aby nie dawać do Legii wstępu elementom niepożądanym, mogącym nadszarpać jej dobre i czyste imię.

Podpisane, patrząc od pierwszych chwil listopadowych na pracę i ofiarność p. Zagórskiej, tem głębiej odczuwają rozmiar krzywdy, jaką jej wyrządzono niesłusznym zarzutem i tem silniej jednoczą się z nią w dalszej wspólnej pracy.

Musiłowa, Paleolog, Zielańska, Hoefflerówna, Majewska.

Tyle nadesłane nam pismo. Od siebie zaś również „w imię prawdy“ musimy podnieść, że pismo powyższe niczego nie prostuje, cośmy w sprawie tej kobiecej organizacji wojskowej napisali. Co się tyczy kapitańskiej rangi p. Zagórskiej, musimy stwierdzić, że nieznanym nam jest wypadek, aby nawet w armii polskiej, w piątym roku wojny za kilkumiesięczną służbę i to pozafrontową, mógł zostać kapitanem. Awans taki muszą wywołać słuszne rozgoryczenie w korpusie oficerskim.

Sprawa sposobów karania jest kwestią zapamiętania.

Uznajemy zasługi tak Legii jak i p. Zagórskiej, jesteśmy jednak zdania, że czas już skończyć w wojsku z ochotniczymi, a w szczególności z kobiecymi formacjami.

Ukraina na konferencji paryskiej.

WIEDEN. 24 sierpnia. (Pat.) B. K. z St. Germain. Rumunia objawiła gotowość przedstawienia konferencji pokojowej interesów ukraińskich. Z drugiej strony donoszą jednak, że ambasador republiki ukraińskiej przy Watykanie Michał Tyszkiewicz przybył do Paryża. Został on zamianowany przez dyrektoryat ukraiński delegacją pokojową na czas nieobecności Sydonenki, który wyjechał na Ukrainę celem odbycia konferencji z dyrektoryatem.

Ameryka za republiką w Austrii.

WIEDEN. 24 sierpnia. (Pat.) B. K. z St. Germain. Intransigent omawiając ułatwienia finansowe dla niemieckiej Austrii, pisze: Pan Hoover oświadczył wobec dziennikarzy amerykańskich, że Stany Zjednoczone pod żadnym warunkiem nie zawrą pokoju z monarchią, którą wprowadzono w danym kraju w miejsce republiki, która już tam istniała. Dziennik dodaje od siebie, że oświadczenie to nie może zadziwić nikogo, kto wie, że Amerykanie posądzają niektórych z pośród aliantów, iż popierają w Austrii i na Węgrzech rządy autokratyczne.

Dynastyczne zmiany w Rumunii.

WIEDEN. 24 sierpnia. (Pat.) B. K. z Bukaresztu. Rada ministrów pod przewodnictwem króla po zbadaniu sprawy abdykacji następcy tronu Karola postanowiła uznać następcą tronu rumuńskiego księcia Mikołaja, młodszego brata księcia Karola.

Oszczędność gospodyni!

Najlepsze mydło, zawierające 60% tłuszczu, jest z wyciskiem

„BRÜCKENSTEIN“

Wszędzie do nabycia.

Nowiny z dnia.

Lwów, 26 sierpnia.

REPERTUAR TEATRU ROZMAITOŚCI, ul. Szaszkiewiczza 5, naprzeciw Zandarmeryi. Dziś i dni następnych o godz. 6³⁰ wieczorem „Dwaj pierroci” Rostanda z udziałem Struszkiewiczówny, Petryckiego i Szkudelskiego — w podziwu godnej wystawie dekoracyjnej i kostymowej — stylowe piosenki z wdziękiem i gracyą odśpiewa J. Szymulski, prima-donna operetki warszawskiej, a niezrównana para tancerzy S. Baliszewski i J. Julina odtańczą tańce charakterystyczne: „żołnierz i markietanka” i „holenderski”, które wywołały burzę oklasków na premierze. Dalej ukaże się na scenie „Dynamit”, niebywale atrakcyjny sketsch Kahna, grany w teatrze „Qui pro quo” w Warszawie przeszło 100 razy, z udziałem E. Rygiera, J. Rygiera, Niny Nioville i Szkudelskiego, a zakończy przebogaty program, melodyjna operetka P. Linkego „Kwiat mirtowy”, w którym popis mają J. Szymulski i M. Halicz.

Koniec programu o godzinie 10. Tramwaje L-D i U-L czekają na publiczność.

REPERTUAR TEATRU WODEWILOWEGO.

Teatr z powodu rekonstrukcji zamknięty. — Otwarcie sezonu zimowego 5 września.

POGRZEB STANISŁAWA KOTOWICZA, podechrażego, który utonął w rzece Strypie we wsi Złoczni obok Podhajec, odbędzie się dnia 27 b. m. w środę o godzinie 10 rano z kościoła św. Elżbiety na cmentarz Łyczakowski. Tragicznie zmarły należał do pierwszej załogi obrońców Lwowa.

(—) **SPRAWY OGRANICZENIA OBROTU HANDLOWEGO** były przedmiotem obrad reprezentantów instytucji handlowych i przemysłowych w Izbie handlowej i przem. Obecni też byli reprezentanci magistratu, kolei i innych władz. Omawiano ostatnie rozporządzenia D. O. G. co do wywozu materiałów tekstylnych, sprawę przewozu towarów przez granicę i t. p. Dyskusja była bardzo obszerna i wykazała, że władze naczelne odnoszą się do Lwowa w sposób, który to miasto krzywdzi i spowoduje z czasem upadek pod względem handlowym i przemysłowym, co będzie szkoda i dla Rzeczypospolitej. Szeroko omawiano trudności komunikacyjne, a więc kolejowe, pocztowe, telegraficzne i telefoniczne, jakie spotykają zawodowe kupiectwo lwowskie, mogące skuteczną tamę stawić paskarstwu — i postanowiono wszcząć ze strony Izby energiczną akcję nad usunięciem przeszkód, tamujących ruch handlowy.

PODREČNIKI I PLANY dla szkół handlowych na rok szkolny 1919/20. Z powodu licznych zapytań wyjaśnia Rada szkolna krajowa, że dotychczasowe podręczniki dla szkół ludowych 1—4 klasowych (Elementarz, Szkółka cz. II., III. i IV. oraz Druga i Trzecia książka do czytania) zostały wycofane. W ich miejsce drukuje Zakład Narodowy im. Ossolińskich podręczniki, zastosowane do nowych warunków politycznych, a mianowicie Elementarz i Szkółkę cz. II., III. i IV., które z nowym rokiem szkolnym wprowadzone będą nie tylko w szkołach t. zw. typu wiejskiego, lecz także w szkołach miejskich zamiast zastarzałych dotychczasowych czytanek. Obecna reforma podręczników nie jest ostateczną, lecz tylko przejściową, obliczoną na czas najbliższy (rok, najwyżej 2 lata), praca zaś około definitywnej reformy podręczników postępuje w dalszym ciągu. Druk książek na rok 1919/20 jest na ukończeniu i w najbliższym czasie zostaną książki rozesłane na prowincję. — Równocześnie wydała Rada szkolna krajowa okólnik, podający wskazówki co do zmiany planów naukowych w szkołach ludowych, średnich, zawodowych i w seminariach nauczycielskich.

AFISZ DWERNICKIEGO zapowiada na niedzielę 31 bm. w sali Sokoła - Macierzy wieczór artystyczny. Współdziałal artystki tej miary, co **Marya Dracowa** daje próbkę wartości wieczoru. Ponadto zaprezentuje się po raz pierwszy we Lwowie p. **Anieła Grabowska**, utalentowana subretka o miłym głosie i niepospolitym temperamencie. „**Nora apaszów**”, wodewil z życia andrusów lwowskich, zakończy ten obfity program. Bilety do nabycia w księgarni Akademickiej (Hotel Europejski).

ZAPOWIEDZ BEZROBOCIA W KINACH. Wobec uchwały Rady miejskiej, podwyższającej opłaty kinowe, właściciele zapowiedzieli zamknięcie kin i pozabawienie około 1000 ludzi pracy. Zrozumiałem jest,

że uchwała Rady nie podoba się robiącym majątki właścicielom kin, zachodzą jednak pytanie, czy nie przeciągnięto struny. Co innego są opłaty kinowe, a co innego wychowawczy wpływ tych widowisk. Nie można jednak dopuścić do wzrostu bezrobocia we Lwowie.

GDY RZEŹNIK JEST RADNYM MIASTA. Lwów skarży się na brak mięsa, komisja przemysłowa, radzi, uchwała, nic to jednak nie pomaga. Do tej komisji należy też p. Demeter, rzeźnik - bogacz i wraz z innymi członkami komisji łamie sobie głowę nad tem, jakby tu zaradzić brakowi mięsa w mieście, a sam zakupuje po 4 wagony bydła w Bursztynie i posyła je do... Krakowa, jakby Lwów miał mięsa za wiele. Mieszkańcy naszego miasta muszą też zrozumieć, że jak długo miasto nasze takich będzie miało radnych i tacy będą się starać o jego apro wizację, mogą o swą przyszłość być spokojni. — Śmierć głodowa czeka ich napewno!

MSO-wiec KONFISKUJE OWOCE. MSO-wiec **Kłucznik** zamieszkały przy ul. Kałecznej l. 12, należący do sekcji w Sokole-Macierzy, właściciel składu drzewa przy placu Akademickim, konfiskuje owoce kobietom wiejskim, spieszącym do miasta od strony rogatki stryjskiej, pod pozorem, że są to owoce nie-dojrzałe.

Przez spożycie tych owoców — mówi MSO-wiec **Kłucznik** kobietom — może kupujący nabawić się tyfusiu brzuszno.

Owoce skonfiskowane przez **Kłucznika**

sprzedaże żona jego po paskarskiej cenie.

nie bojąc się wcale, by kupujący, przez spożycie ich, nabawił się choroby!

Radzimy p. **Kłucznikowi** zaprzestać tych praktyk, by nie popadł w ręce **Kłucznika** z Sądu krajowego.

WLAMANIA. P. J. Hauderowi, majstrowi szewskiemu, złodzieje rozbili nocą sklep przy ul. Sykstuskiej l. 48 a, skąd skradli wiele obuwia i materiałów wartości 10.000 koron.

Właścicielowi folwarku w Dawidowie, p. H. Kinejowi „nieznani sprawcy” skradli ze stajni dwie krowy wartości 10.000 koron.

P. Fr. Szczepanikowi skradziono nocą przez otwarte okno z mieszkania przy ul. Chodorowskiego l. 11, żakiet i kamizelkę wartości 1.200 koron, oraz portfel, zawierający 600 koron.

PRZERWANA KRADZIEŻ. W nocy z niedzieli na poniedziałek inspektor pol. Kuź spozstrzegł żołnierza stojącego w ulicy Krakowskiej przy realności l. 30. Na widok zbliżającego się p. K. żołnierz zbiegł, lecz inspektor, nie dając za wygraną, poszukiwał przyczyny tego i usłyszał w sklepie z kapelusami Goldstauba podejrzany szmer. Wszedłszy do kamienicy, znalazł ukrytych w śmieciarni **Andrzeja Prokopowicza** r. Szemiszyna, lat 21, gr.-kat., notowanego w policyi i **Naftalego Zwerlinga**, lat 14. Obaj mieli już naładowane pełne plecaki kapeluszy męskich, dwie bluzki damskie, wstążkę jedwabną i bagnet. Aresztowani zeznali, że namówił ich do kradzieży zbiegły żołnierz. Jako podejrzanych o współnictwo w tej kradzieży aresztowano dozorczynię tej realności i jednego z lokatorów.

KRADZIEŻE KIESZONKOWE. P. Piotrowi Sa-luwie skradziono w wozie tramwajowym L-J złoty zegarek „Omega” wartości 3.000 koron.

P. L. Gottliebowi skradziono podczas jazdy koleją z Tarnopola do Lwowa portfel, zawierający 3 tysiące koron.

P. St. Bujarowskiemu skradziono w drodze koleją z Krakowa do Lwowa portfel z 2.000 koron.

DEBIUT ŻŁODZIEJSKI. Katarzyna Butrakówna, podczas niebytności we Lwowie p. Z. Grossa, rozbili jego komórkę, skąd wzięwszy klucze od mieszkania, skradła całą zawartość kufru, wartości 3 tysiące koron, które to rzeczy ukryła w komórze w celu wydania ich pewnej dziewczynie.

Lichą „debiutantkę” po tym nieudalym występie złodziejskim aresztowano.

MIEDZYNARODOWY MAŁŻONEK. Przed niedawnym czasem p. Leistyna Kriegerowa, zamieszkała przy ul. Słonecznej l. 3, zaślubiła sposobem rytualnym **Henryka Berkowicza**, poddanego rumuńskiego. W ostatnich dniach młody jej małżonek przerwał nagłe miodowe miesiące i, skradłszy jej 4.000 koron i dwa ubrania męskie, zbiegł w niewiadomym kierunku. Opuuszczona sądzi, że Berkowicz opuścił ją na zawsze, bo niedawno opowiadał jej, że w podobny sposób był już żonaty cztery razy w Moskwie, Kijowie i Odessie.

LEN NIETARGANY. Oddział Stowarzyszenia kupców polskich w Grajewie może dostarczyć kilkadziesiąt cetnarów lnu nietarganego. Bliższych informacji mogą otrzymać interesenci z powołaniem się na L. 4775 w Izbie handlowej i przemysłowej we Lwowie.

—o—

NA FUNDUSZ OBRONY GÓRNEGO ŚLĄSKA: Rękodzielnicy Parowozowni kolejowej we Lwowie przez ob. Górskiego Maksymiliana i Geislera Jana jednodniowy zarobek w kwocie 2.823 koron; W. Schirmer 20 kor.; Na zebraniu niedzielnym w Stow. „Praca” złożyli ob.: Kurzyński Fr. K 10, Wach 30, Gross J. 10, Bożek S. 10, Dżula J. 4, Ostachowicz M. 4, Klisz K. 4, Bocian M. 10, Tycówna A. 4, Drozd W. 25, Potempa J. 25, Giełemej A. 2, Stemborska M. 4, Szabadura Z. 10, Czokurlan K. 5, Sędzior M. 6, Balon A. 2, Gieryszowska A. 5, Steciuk A. 2, Fiel O. 10, Lutczyński R. 4, Mulka M. 6, Kostrowska R. 4, Jaroszczak J. 5, Franek M. 10, Kłym D. 10, Baranku M. 10, Czarnecka E. 6, Rolland M. 10, Szczerban J. 10, Wyszyńska M. 10, Mandiuk A. 2, Stodółka A. 3, Horniak K. 4, Kulicz M. 5, Hładka K. 8, Szary J. 6, Szara J. 6, Daszkiewicz P. 10, Bosy S. 10.

Dalsze datki na powyższy cel przyjmuje administracja „Dziennika Ludowego” we Lwowie, ulica Sykustka l. 21, II. p.

NADESLANE.

Za rubrykę tę redakcja nie odpowiada.

Pierwszy atut filmowy sezonu! Groza namiętności ludzkich!

Po raz pierwszy we Lwowie 26 b. m.

w Marysienke i Koperniku

Dramat w 5 akt. podług sławnej powieści Gausa o bohaterce rewolucji francuskiej p. t.:

Charlotte Corday

Głównymi bohaterami dramatu oślawiony okrutnik z tryumwiratu rewolucyjnego Marat oraz jego zabójczyni Charlotte Corday

Lya Mara i Wiktor Bigański

warszawscy artyści kresują główne role.

W dramacie tym czuć całą grozę tej burzy dziejszej, która zwie się rewolucją francuską.

Bajeczne uzupełnienie programu. Wspaniały koncert

RESTAURACJA

(WIERZBOWICZA)

PALAC SZTUKI PLAC POWYSTAWOWY

CODZIENNIE

KONCERT MUZYKI 39 pp. S. L.

WSTĘP WOLNY.

Różne.

ZE STRYJA donosi nam p. Rosenberg, że on za wagon zboża zapłacił nie 50, ale 75 tysięcy koron. Stwierdzamy, że w korespondencji ostatniej ze Stryja i myśmy to samo twierdzili, z tem jednakowoż, że tymi pieniędzmi podzielili się: Nass za zboże 50.000, a Konarowski za wywóz 25.000 kor.

AUSTRYACY W SŁUŻBIE CZESKIEJ. W Pradze odbyło się zaprzysiężenie około 350 oficerów i funkcyjaryszu wojskowych, przeważnie Niemców austriackich, którzy przyznali się do republiki czesko-słowackiej. Między nimi znajduje się gen. Aufferberg, znany z początków wojny jako jeden z wodzów frontu rosyjskiego.

Popierajcie Polską Poż. Państw.!

Pracodawcy -- bolszewicy.

Borysław, 24 sierpnia.

Kiedy się przyglądamy postępowaniu naszych kapitalistów naftowych i przedsiębiorców, to chociażbyśmy byli najwięcej tolerancyjni, to musimy stwierdzić albo złą wolę tych panów, albo niedorozwój mózgowy. Trzeci miesiąc już dobiega ku końcowi, jak Borysław został uwolniony z pod rządów ukraińskich, a nasi pracodawcy, nie nauczyli się przestrzegać dotychczas ustaw państwowych, odnoszących się do pracowników tego przemysłu.

Chodzi tu właściwie o przestrzeganie dekretu rządowego w sprawie 46 godzin pracy w ciągu tygodnia. Tym panom ciągle zdaje się, że wprowadzając dla niektórych kategorii ustawowy czas pracy, robią tylko łaskę, że innym kategoriom tej łaski mogą nie robić i ci muszą być również zadowoleni.

Otóż w zagłębiu naftowym

dotychczas nie zaprowadzono ustawowego czasu pracy

dla furmanów, szoferów i stróżów. Te kategorie robotników pracują 12 i więcej godzin.

W szeregu żądań przedłożonych pracodawcom, wraz z żądaniem odszkodowania za czas rządów ukraińskich, było również żądanie zaprowadzenia ustawowego czasu pracy i dla powyższych kategorii robotników. Pracodawcy zrywając pertraktacje z delegatami robotniczymi, i ten punkt o czasie pracy dla furmanów, szoferów i stróżów, załatwiają tak samo uczciwie jak i inne punkty.

Co przemysłowców obchodzi ustawy państwowe, jeżeli te ustawy bez ich zezwolenia były wydane. Oni potrafią swoje ustawy napisać, i kto im co robi. Czy nie mają do tego odpowiednich ludzi. Jest przecież p. dyr. Mikucki, p. Schutzman, p. dyr. Chłapowski, p. Bloch, p. dyr. Meszaros i p. Roth i p. Sejdman. Są same świeczniki przemysłu, oni wiedzą lepiej niż wszelka ustawa, co robotnikowi potrzeba. I oto rezultatem walnego zebrania przemysłowców jest list do biur treści następującej:

„Oddział list płacy. 13 sierpnia 1919.

Prosimy uprzejmie sporządzić dodatkową listę płacy dla furmanów i stróżów za czas od 1 czerwca br. na podstawie zarobków uchwalonych przez gremium przemysłowców naftowych w Borysławiu

Furmani do lat 18 kor. 25 za szychte.

Furmani powyżej lat 18 kawalerowie K 30 za szychte. Furmani powyżej lat 18 żonaci K 35

za szychte.

Stróże bez względu na wiek K 35 za szychte. prócz dodatków rodzinnych i na mieszkanie.

Stosownie do uchwały przemysłowców naftowych, czas pracy powyżej wymienionych kategorii

pozostaje jak dotychczas.“

Oczywista, uchwałę tę powzięto bez porozumienia się z robotnikami i bez zgody tych ostatnich. Trzeba zaznaczyć, że podwyżki wymienione w powyższym liście nie stoją w żadnym stosunku do nadobowiązkowego czasu pracy. Ale jest nowa ustawa Sejmu ustawodawczego przemysłowców naftowych, że czas pracy „pozostaje jak dotychczas“

Mniej więcej to samo się dzieje i z urzędnikami. W biurach pracują urzędnicy 8 godzin, nie wykluczając i soboty, co tygodniowo wynosi 48 godzin, a są biura, w których urzędników zmuszają dyrektorowie do pracy i w niedzielę do południa. Urzędnicy jako element mało odporny na wszelkie maltretowanie, spełniają wolę dyrektorów, w cichości jeno skarżąc się wzajemnie przed sobą, na ten bezprawny wyzysk.

Ale co zrobić. Przecież ani p. dyr. Mikucki, ani p. dyr. Chłapowski, ani p. dyr. Wolmer, na tego rodzaju rzeczy jak przestrzeganie ustaw się nie godzą i urzędnicy muszą ponad ustawowy czas pracować za darmo. Muszą przecież popierać biedny, wyzyskany przemysł naftowy.

Tak orzekli panowie dyrektorzy od nafty, i od tego nie ustąpią. Aby

krzywdzić przemysł angielski, niemiecki, francuski i żydowski,

na to ich patriotyczne serce i mózg nie pozwolą.

A rząd, ten widocznie też nie wiele dba o to, żeby niewygodne ustawy dla przemysłowców były przestrzegane. Bo chociaż w zasadzie nieznaną jest im prawo, ale przemysłowców naftowych, nawet znajomość ustawy tłumaczy.

A więc niech się przygotowują zarówno władze miejscowe jako też przemysłowcy, że pracujący tak samo będą się zachowywali wobec ustaw, dla nich nie wygodnych.

Jak tolerancja, to tolerancja dla wszystkich obywateli, równych wobec prawa. A zatem anarchia. I to jest ten bolszewizm kapitalistyczny, narzucający swoją władzę mniejszości nad większością. To jest odwrotna strona medalu.

Skł.

Dziki pomysły MSO-wców na prowincji.

Zółkiew, 23 sierpnia.

Lwowska M. S. O. znalazła godną siostrzyczkę w MSO, operującą w Zółkwi, tem skuteczniej, że nie znajduje się pod żadną kontrolą i faworyzowaną jest przez tut. matadorów. Komendantem owej straży jest p. Skoczylas, nauczyciel gimnazjalny, który stale nosi z niewiadomych przyczyn mundur wojskowy i występuje w roli wszechwładnego kacyka, wobec steroryzowanej ludności.

Nie mielibyśmy nic przeciw temu, gdyby p. Skoczylas nosił nawet mundur generała, gdyby nie to, że pan ów, pewny bezkarności, wydaje zarządzenia, na które nawet sobie lwowska M. S. O. nie pozwala. Oto próbka „działalności“ MSO w Zółkwi.

Członkowie tej straży otrzymali rozkaz, aby rewidować pociąg, wyjeżdżający z Zółkwi w stronę Lwowa, rzekomo w poszukiwaniu za środkami żywności wywożonymi z Zółkwi. Zarządzenie to miało być jeszcze jako taką racyę, gdyby rewizję przeprowadzano na samym dworcu i gdyby członkowie tej straży nie „rekwirowali“ w pociągu

bedącego w ruchu wszystkiego, co im w ręce popadnie. Rewizji tej podlegają nawet podróżni, jadący np. z Warszawy, Belca, Rawy Ruskiej, czy innych miejscowości do Lwowa.

Oto członek straży obywatelskiej, niejaki Władysław Gronowicz (Nr. legitymacji 155) dobrał sobie jakichś dwóch chłopaków w mundurach wojskowych do pomocy i przeprowadził dnia 18 bm. w pociągu rewizję u wszystkich podróżnych, „rekwirowując“ nawet skromne pakuneczki, w których podróżni wieźli sobie kromkę chleba i kilka jaj, na drogę.

Przed samem odejściem pociągu, poczęli chłopcy w mundurach i Gronowicz wyrzucać przez okna pociągu tobołki, zawiniątko i pudełko, wyrwane przemocą od przerażonych podróżnych, zachowując się przytem więcej jak prostacko.

U biednej dziewczyny, niejakej Józefy Friedmar ze Lwowa (ul. Józefata 11), wyrwał Gronowicz jedyny bochenek chleba, który wiozła z sobą na drogę. Nad biedną, płaczącą dziewczyną ulitował się dowódca tut. dworca p. Schmidt, który polecił Gronowiczowi natychmiast zwrócić

beprawnie zrabowany chleb, ale chłopak, pomagający przy „rewizji“, a któremu Gronowicz oddał chleb w przechowanie, ulotnił się z dworca ze zrabowanym łupem.

Pod stacją Macoszyn położył wreszcie „urzędowaniu“ temu kres sierżant Józef Wnęk, kontrolujący z ramienia D. O. G. przepustki u podróżnych. Energiczny ten i inteligentny człowiek stanął w obronie napastowanej publiczności i wezwał Gronowicza do opuszczenia pociągu, w którym bezprawnie przeprowadzał rewizję i terroryzował podróżnych.

Czy Dyrekcja kolei wie o tem, że członkowie MSO. w Zółkwi, w pogoni za cudzem dobrem podróżują na przestrzeni Zółkiew—Lwów zupełnie bezpłatnie?

Zapytujemy wreszcie miarodajne czynniki, czy zamierzają ukrócić samowolę MSO. w Zółkwi i położyć raz kres tym niezdrowym i dzielnym stosunkom.

Nieszczęśliwi parafianie.

Bolechów, w sierpniu.

Ktokolwiek będziesz w tem miasteczku i piękna zwiedzał okolice, nie zapomnij rzucić okiem i na dom plebana. Poznasz go zaraz, tuż obok kościoła stoi brama wywalona — a właściwie jej niema — tylko żelazne wrzeciady, oczywiście złamane skrzypią wieczną skargę na niedbałość dzisiejszego pana. — Gdyś przebył człowieka szczęśliwie bajurę, staniesz pod dziurawym dachem niegościnniej dla nikogo rezydencji ks. proboszcza Stasińskiego. Staruszka zgarbiona wiekiem, pochylona pracą w łachmanach, przyjmuje przybyłego słowy: „Syn, ks. proboszcz na Salomonowej Górze“.

Jest folwarczek plebański, gdzie króluje już inna kobieta, księża gospodyni, ze wszystkimi zaletami i wadami „Mojej baby“.

Parafianin, mający w kancelarii parafialnej do załatwienia swą sprawę, baczyć musi trwożliwie a uważnie, by tej pani nie uchybił, bo biada mu i jego sprawie.

Potulni i cichego serca mieszczanie długo i cierpliwie znosili te stosunki, zamykali oczy i uszy, słowem, tolerowali zgorzenie, płynące z plebanii na ciche miasteczko — nareszcie zdobyli się na czyn heroiczny i napisali prośbę do biskupa o usunięcie proboszcza, — motywacya ich była widocznie zadowalająca, — niemoralność księdza zbyt widoczna, by kanoniczne prawo, elastyczne w takich wypadkach obronić „Dobrodzieja“ mogło.

Stolica biskupia przeniesienie już postanowiła — lecz cóż się dzieje: Oto ks. Stasiński rozwija cały aparat kościelny, by owieczki swe steroryzować. Oto podpisanym na prośbie do biskupa odmawia posług religijnych, wyklina z ambony urzęda 48 godzinne nabożeństwa ekspiacyjne za nawrócenie grzeszników, niestety bezskutecznie — bo najzagorzalszy grzesznik sam ks. pleban ciągle dalej w swoich grzechach brnie — na koniec zorganizował ojculek cały sztab zatabaczonych dewotek, te rozbijają się po domach i zbierają od dzieci małych podpisy o pozostawienie księdza.

Oświeciliśmy tę sprawę publicznie, a zarazem apelujemy do zarządu diecezji we Lwowie, by prośbę, w ten sposób w podpisach zaopatrzoną, potraktował w sposób właściwy. W nadziei, że to się stanie, wstrzymujemy się od dalszego publikowania księży skandalów, bo wiemy, że schorzałemu dziś społeczeństwu sanacja tych stosunków i zdrowie publiczne są konieczne.

Jedna z owieczek

PRENUMERATE na „Dziennik Ludowy“ można uiszczać u sekr. Budzickiego w organizacji pracowników kolejowych Rzeczypospolitej Polskiej, ul. Gródecka 1. 69, codziennie w godzinach popołudniowych od 4 do 6 wieczorem.

TEATR STYLÓWY

Od wtorku dnia 26-go sierpnia i w dni następne.

„CHIMERA“

STUDENCI WARSZAWY

Film polski!

Lwów, ulica Akademicka liczba 8

Dramat w 5 częściach. Film ten jest pierwszorzędnym dziełem wytwórni filmowej „Sfinks“ w Warszawie.

Nadto doborowe uzupełnienie programu.

Włamanie i kradzież z kasy Czerwonego krzyża.

Lwów, 26. sierpnia.

Szef biura Czerwonego Krzyża, dr. Roman Langner, adwokat kraj., doniósł policji, że nie wiadomo sprawcy rozbili dwie kasy, w nocy na ub. poniedziałek, w biurze zarządu przy ul. Bielewskiego pod l. 6.

Przybyli na miejsce czynu inspektor policji, Dwornicki, po przeprowadzonym śledztwie, skonstatował, że włamywacze otworzyli drzwi do biura prezydyalnego na I. piętrze, dobranym kluczem lub wytrychem, nienaruszając zamku. Kasę wertheimowską większą, wewnątrz stojącą, rozbili z boku, przez wykręcenie świdrem otworów, następnie odcinając blachę nożycami. Lecz w tej kasie nie było żadnej gotówki, więc trud ich był daremny.

Drugą mniejszą kasę, tym samym sposobem rozbili, robiąc otwór w ścianie frontowej i z niej skradli znajdujące się

40.000 koron w gotówce.

Włamywacze pracowali gorączkowo, bo w po-

śpiechu pozostawili na stole w tem biurze: nożyce służące do rozcinania blachy, plan sytuacyjny ubikacji Czerw. Krzyża, oraz ustawienie kas, rysowane ołówkiem na kartce z „Wieku nowego“ z podpisem „Lolek“, oraz

2.000 koron w banknotach.

Po dokonaniu włamania i kradzieży, zeszli na parter. Tu znów wytrychem otworzyli wertheimowski zamek u drzwi jednej z kancelaryi, gdzie wewnątrz zostawił świder i drugie nożyce, służące im do włamywania, następnie zbiegli przez okno na ulicę, nieścigani przez nikogo.

Dozorca tej realności zeznał, że wieczorem pozamykał wszystkie drzwi, zaopatrzone w wertheimowskie zamki, oraz drzwi główne, a rano zastał wszystkie drzwi zamknięte i zamki nienaruszone.

Tajemnicze to włamanie zaintrygowało bardzo policję, która energicznie prowadzi śledztwo w tej sprawie.

Napad „Pogoni“ święcił zupełny tryumf. Takiego tempa, podawania, przerzucania piłki i strzałów, dawnośmy nie oglądali. I tu trzeba zaznaczyć, że grała właściwie tylko lewa strona, bo prawa była znacznie słabsza. Pomoc grała bez zarzutu, była na swoim miejscu i napadowi piłkę podawała jak należało. Obrona grała b. dobrze, nie miała jednak wielkiego pola do popisu.

Gra prowadzona była w nadzwyczajnym tempie. „Pogoń“ zaraz od początku uzyskała przewagę i stale przebywała na polu przeciwnika. W pierwszej połowie uzyskuje „Pogoń“ 2 gole przez Wacka i Dobrzańskiego, nagrodzone oklaskami licznie zebranej publiczności.

W drugiej połowie znowu przewaga „Pogoni“, która pracuje nadzwyczaj energicznie, uzyskuje jeszcze 3 punkta, a to przez Garbienia i 2 przez Chrypiaka. Ostatnich 20 minut gra „Pogoń“ w dziesiątkę, lewa pomoc bowiem uległszy uszkodzeniu, zeszła z boiska. Stosunek kornerów był na korzyść „Pogoni“. Sędziował b. dobrze p. Hipp.

H. B.

Komunikaty.

POSIEDZENIE PRZEWODNICZĄCYCH organizacji lub ich zastępców odbędzie się w środę, dnia 27 sierpnia b. r., o godz. 7 wieczorem w Ryńku l. 8, I. p. — Tomaszek, Chrystowski, Salamander, Lang.

POUFNE ZEBRANIE murarzy, cieśli i kamieniarzy odbędzie się we środę, dnia 27 sierpnia b. r. o godz. 6 wieczorem w lokalu przy ul. Ciovej l. 6. — Sprawy ważne. — Wydział.

ZWIĄZEK METALOWCÓW. Zebranie w sprawie cennikowej odbędzie się w środę, dnia 26 b. m. o godz. 6 wieczorem. — Zarząd.

WSZELKIE SPRAWY organizacyjne oraz podatku partyjnego załatwia z ramienia Rady Robotniczej tow. Konarski w lokalu R. R., Rynek 8, I. p. codziennie od godziny 6 do 8 wieczorem, w niedziele i święta od 10 do 12. — Prezydium Rady Robotniczej m. Lwowa.

WZYWA SIĘ wszystkich żołnierzy i obywateli, którzy brali udział w obronie Lwowa w listopadzie u. r. na odcinku bojowym Podzamcze-Zamarstynów, aby zgłaszali się do spisu obrońców w lokalu komendy III. dziel. MSO., Zamarstynowska 30, od 7—8 wiecz.

WYKAZY BEZROBOTNYCH INWALIDÓW I WOLNYCH POSAD. Celem ułatwienia inwalidom wojennym uzyskania odpowiedniego dla nich zajęcia pracodawcom zaś reflektującym na inwalidów wojennych odpowiednich kandydatów, wydawać będzie Generalna Ekspozytura Sekcji Opieki Ministerstwa Spraw Wojskowych w Krakowie (Smoleńsk 9) połączony od 16 b. m. każdego 1 i 16 w miesiącu wykaz miejsc wolnych i poszukiwanych.

Zechcą tedy pracodawcy wszelkich kategorii (obszary dworskie, fabryki, instytucje, magistraty, urzędy gminne, kupcy, przemysłowcy i rzemieślnicy) zgłaszać swe każdorazowe zapotrzebowanie odnośnie do inwalidów wojen. do Generalnej Ekspozytury Sekcji Opieki Min. Spraw Wojsk. w Krakowie, Smoleńsk 9, wprost, lub za pośrednictwem właściwych dla nich Okręgowych Ekspozytur Sekcji Opieki M. S. W. w Wadowicach, Nowym Sączu, Tarnowie, Rzeszowie, Sanoku, Jarosławiu, Przemyślu, Lwowie, Samborze, Rawie Ruskiej i Cieszynie, ewentualnie za pośrednictwem właściwych dla nich powiatowych Komitetów Opieki nad inwalidami wojennymi, które je prześlą niezwłocznie Generalnej Ekspozyturze.

Przytem nadmieniamy, że za zapośredniczenia inwalidy wojennego nie płacą pracodawcy żadnego wynagrodzenia.

Generalna Ekspozytura odnosi się równocześnie do Państwowych Urzędów pośrednictwa pracy i opieki nad inwalidami i do funkcjonujących jeszcze Powiatowych Biur pośrednictwa pracy o współdziałanie w powyższej pracy.

NA FUNDUSZ WOLNYCH DRUŻYN INWALIDZKICH:

Porucznik W. P. 3 ruble.

Dalsze datki na powyższy cel przyjmuje administracja „Dziennika Ludowego“ we Lwowie, ul. Sykstuska l. 21, II. p.

Uchwały konferencji socjalistycznej w Lucernie.

PARYŻ. 24 sierpnia. (Pat.). (Depesza spóźniona). W tekście uchwał konferencji socjalistów, która się odbyła w Lucernie, znajdujemy następujące ustępy dotyczące Polski: Międzynarodówka stwierdza, że traktat pokojowy co do niektórych szczegółów położył koniec niewoli Alzacji, Szlezwińsk i Polski, lecz międzynarodówka zaznacza, że rzędy sprzymierzone w traktacie pokojowym popełniły największą niesprawiedliwość, pozbawiając ludności prawa wyjawienia swej woli. Dotyczy to kwestyi niżej wymienionych, co do których rewizja traktatu jest konieczna:

- 1) Terenów Saary,
- 2) Stosunku Niemców austriackich do Niemiec,
- 3) Obszarów czesko-słowackich, na których mieszka ludność niemiecka i ludność ukraińska,
- 4) Niemieckich powiatów tyrolskich.
- 5) Powiatów Prus zachodnich, w których przeżywa ludność niemiecka, która powinna mieć możność pozostania przy Niemczech. Dostęp Polski do morza Bałtyckiego jest już zapewniony dzięki (?) umiędzynarodowieniu Wisły oraz przeobrażeniu Gdańska w port wolny, którego stosunki z zagranicą będą zależały nie od kontroli polskiej, lecz od kontroli Ligi narodów, a którego sprawy wewnętrzne będą zależały od miejscowych władz gdańskich, a nie od władz polskich.
- 6) Liga narodów a nie komisja aliantów powinna przeprowadzić plebiscyt na G. Śląsku. Należy unieważnić wszystkie takie postanowienia, jak te, które dotyczą rozwiązania rad robotniczych i żołnierskich przed przeprowadzeniem plebiscytu. Międzynarodówka stwierdza, że traktat pokojowy nie uznaje urzędowo niepodległości nowych krajów, jak: Armenia, Estonia, Georgia, Łotwa, Litwa, Ukraina i Kaukaz.

Międzynarodówka żąda od narodów sprzymierzonych, aby uznały natychmiast niepodległość wszystkich narodów, które ujawniły swą wolę, że chcą być wolne. Międzynarodówka żąda, od narodów sprzymierzonych, aby zaniechały tej polityki, która polega na poświęcaniu małych narodów aliansowi z kontrrewolucją europejską i w Rosji. Nadto konferencja zaprotestowała przeciwko zbyt niemu finansowemu obciążaniu Niemiec z tytułu pretensji do odszkodowania wojennego, dalej przeciwko interwencji rządów sprzymierzonych w Rosji, oraz przeciwko popieraniu reakcyjnych przedsięwzięć Kołczaka i Denikina. (W obradach tej konferencji nie brali udziału socjaliści polscy. Przyp. red.).

Zasiłków urząd odbudowy nie wypłaca.

Wedle notatki powtórzonej we wszystkich dziennikach, domaga się ludność miasta Krakowa wypłaty przyznanych jeszcze przez rząd austriacki zasiłków z funduszu Krajowego Urzędu Odbudowy.

Dla wyjaśnienia podaje do publicznej wiadomości, że z chwilą rozpadnięcia się Austrii samej, tylko długi Krajowego urzędu odbudowy (za wykonane, a nie zapłacone dostawy) wynoszą przeszło 324 milionów koron, oprócz tego są jeszcze wyasygnowane, ale nie zapłacone subwencje i zaliczki w wysokości 52 milionów koron.

Ponieważ pozostałe po Austrii fundusze nawet na zapłacenie powyższych długów choćby w drobnej części nie wystarczają, zarządziła tak Polska Komisja likwidacyjna, jak Komisja Rządząca wstrzymanie wszystkich wypłat, a Rada Ministrów uchwałą z dnia 18 lipca br. poleciła przeprowadzić likwidację całego Urzędu odbudowy.

Wobec tego z biernej masy likwidacyjnej K. U. O. żadnych wypłat subwencyjnych uskutecznić nie można, a zwłaszcza zasiłków, które nie tylko dla Krakowa, ale także dla innych części Małopolski przyznane były w łącznej wysokości 8 i pół miliona koron, gdyż masa likwidacyjna nawet na zapłacenie długów nie wystarcza.

Prezydent K. U. O. w likwidacji jako Komisarz Głównego Urzędu likwidacyjnego w Warszawie, Dr Raczyński m. p.

Ze sportu.

„ŁÓDZKI KLUB TURYSTÓW“ — „POGOŃ“ 0:5 (0:2).

W galicyjskim świecie sportowym, było od dawna utarte przekonanie, że sport u nas znajduje się na wyższym poziomie aniżeli w Kongresówce, czego dowodem były zresztą wczorajsze zawody; zostaliśmy zachwiani jedynie w pewności zwycięstwa lwowskiej drużyny, wskutek ostatniej, niespodziewanej zupełnie, klęski „Wisły“ z „Klubem Turystów“.

Drużyna „Klubu Turystów“ wcale nie przedstawiała dla „Pogoni“ groźnego przeciwnika. Z wyjątkiem bowiem świetnej obrony i dobrego lewego skrzydła, nic szczególnego nie widzieliśmy w całej drużynie. Napad prowadzony przez Fischeira, był zupełnie ospały i jakkolwiek miał nieraz bajeczne pozycje, zdobył się w całej grze zaledwie na 6 czy 8 strzałów. Pomoc grała również bardzo słabo, zwłaszcza w pierwszej połowie; w drugiej przeszedł do pomocy Stenzel i to trochę drużynę ożywiło, lecz także było bez rezultatów.

Popierajcie Polską Poż. Państw.!

KSIEGI HOTELOWE

OPRAWNE POLECA

Drukarnia Ign. Jaegera

we Lwowie, ul. Sykstuska 33

PRAKTYCZNE KURSY KOOPERACYI organizuje Związek Polskich Stowarzyszeń Spożywców w Warszawie, a to:

- I. kurs dla kierowników - administratorów większych stowarzyszeń spożywców;
- II-gi dla sklepowych - ekspedjentów;
- III-ci dla rachmistrzów - korespondentów.

Kursy te odbędą się w Warszawie w trzech okresach, w czasie od 1-go września br. do 15 czerwca 1920 r. — Program kursów, oraz bliższych wyjaśnień udziela Związek stowarz. spoż.-gospod. „Jedność“, Lwów, ul. Lindego 1. 6, II. p., w godzinach popołudniowych.

POLSKI KOMITET „DZIECI NA WIEŚ“, sekcja żyd., zawiadamia rodziców i opiekunów, że dzieci, przebywające na kolonii w Żółkwi (w Harajówce), przyjeżdżają we wtorek, 26 b. m. o godz. 5:35 po poł. i prosi się rodziców tychże o przybycie na dworzec w celu odebrania dzieci.

TOWARZYSZE PARTYJNI VII. okręgu we Lwowie zechcą się wpisać na listę członków P. P. S. u sekretarza Związku prac. kol. tow. Budzickiego przy ul. Gródeckiej 1. 69, w podwórzu, między godz. 8 a 5 po południu. Spis członków kończy się w dniu 26 sierpnia 1919.

OGŁOSZENIA.

CHOROBY weneryczne, skórne, zastarzałe — leczy **specjalista dr. FRISCH**, ulica **Wałowa 1. 11**. Wstrzykiwanie preparatu Neo Salvarsanu tylko przedpołudniem. 378

PIECZĘCIE kauczukowe i metalowe wykonuje po najtańszych cenach **rytownik, ulica Maks Glaserman Sykstuska 1. 19**

Nabija i wyrabia ochraniacze z przedwojennej skóry **Fabryka ochraniaczy, Jagiellońska 16**.

Położna Petulska powróciła z Krakowa i przyjmuje panie na czas słabości za dyskrecją i poleca się nadal jako zdolna i praktyczna akuszerka, ul. Gródecka 1. 26, I-sze piętro.

H. Mandl, Sykstuska 14 kupuje złoto, srebro i płaści najwyższe ceny. Przyjmuje roboty zegarmistrzowskie i złotnicze — wykonuje szybko i starannie. 553—5

Fortepian lub pianino kupię zaraz, Pańska 21, Hanak.

Pianino dobrej marki kupię okazjnie. Zgłoszenia z podaniem ceny do administracji „Dziennika Ludowego“ dla „kenserwatorzysty“.

Pożyczki austriackie złote, srebrne oraz wszelkie monety kupuję po kursie. Głębocka 21, I. p. drzwi na lewo między 9 a 4.

Chłopaków do podług przyjmie „Oikos“ Kopernika 19. Zgłoszenia przedpołudniem.

Kupuję zęby sztuczne używane nawet połamane. Uwaga! Przyjeżdżaj tylko na parę dni. „Hotel New-York“ ul. Legionów pokój Nr. 10. Przyjmuje od 10—1 i od 3—7 wieczór.

LUDOWE TOW. WYDAWNICZE

Lwów, ulica Sykstuska 21

wyda

WIELKI KSIĄŻKOWY

KALENDARZ LUDOWY NA ROK 1920.

Kalendarz ten obejmować będzie dział: literacki, publicystyczny, informacyjny, adresowy i ogłoszeniowy. Pierwsze dwa działy opracowane zostaną przez wybitnych literatów i publicystów, dwa następne przez wyspecjalizowanych fachowców.

Ogłoszenia i adresy adwokatów, lekarzy, inżynierów, budowniczych, poszczególnych biur i zakładów tak ze Lwowa jak i z prowincji nadsyłać należy pod adresem: LUD. TOW. WYDAWNICZE, LWÓW, SYKSTUSKA 21, II. p.

Zakład dentystyczny
Dr. Władysław Helfer
i Józef Rappaport
Lwów, ulica Kopernika 1. 3.

DOKUCZLIWE I PRZYKRE

ŚWIERZBY

występujące jako krosty usuwa

MAŚĆ Dr. HELMERICHA

CENA: 5 Kor., 10 Kor. i 15 Kor.

MYDŁO DO TEGO: 5 Kor. ::

ZIÓŁKA KREW CZYSZCZĄCE 3 Kor.

JEDYNY SKŁAD I WYRÓB

APTEKA M. ETTINGERA, LWÓW, PLAC GOLUCHOWSKICH

ZAKŁAD

Dra Antoniego Blumenfelda

Choroby skóry, włosów. Kosmetyka lekarska. Choroby weneryczne Röntgen. Lampy kwarcowe. Darsonwallizacja. Endoskopia. Diatermia.

Lwów, Klementyny Tańskiej 1 (obok hotelu George'a).

Zakład dentystyczno-techniczny
Zygmunta Pekelmanna

otwarty

Wykonuje wszelkie roboty według najnowszych systemów

Lwów, Kazimierzowska 17, Pasaż

Dentysta dr. Lewandowski

powrócił. Lwów, pl. Halicki 1. 7, II. p.

KALENDARZE ŚCIENNE na rok 1920

wydają wkrótce. Celem uproszczenia nakładu proszę o wcześnie zamówienia. A GOLDMAN, DUKARNIA we LWOWIE, SYKSTUSKA 19.

Pierwszorządny Atelier
Zębów sztucznych WITTMANA

Lwów, Jagiellońska 11 II. p.

(nad restauracją Fliessera).

SEKUNDARYUSZ SZPITALA POWSZECHNEGO

Dr. Z. GROSSEK

ord. w chorobach skórnych i wenerycznych od 1—5 Lwów, Rynek 41, I. p.

NOWOŚCI DLA PAN!

Bluzki markietowe w wielkim wyborze o 50% taniej. — Pończochy jedwabne K 60, Fildcosse K 48, niciane K 38. Szlafroki do prania bajecznie tanio poleca konfekcja damska

Z. MANNER, Sykstuska 2.

STAMPILIE kauczukowe i metalowe wykonuje po najtańszych cenach **rytownik I. Goldgeier**, UL. SYKSTUSKA 1. 17.

Tablice nagrobkowe szybko wykonuje **rytownik I. Goldgeier**, UL. SYKSTUSKA 1. 17.

KALECTWA

nie powinno się zaniedbywać!

Lecznice gorsety prostujące



i przyrządy ortopedyczne przeciw skrzywieniu kości grzbietowej (pleców), tworzącym się garbem u dzieci i osób starszych. Protezy (sztuczne nogi) wedle najnowszej techniki dla amputowanych po operacjach. Osobiste jawienie się jest bezwarunkowo konieczne.

Przyjmuje od godz. 10-tej do 1-szej i od 3-tej do 6-tej popołudniu.

RAPAPORT

Nowoczesny Zakład Ortopedyczny

Lwów, ulica Krasickich liczba 8.

UWAGA. Z powodu sezonu kąpielowego przyjmuję tylko do 10 września br.

DRUKI I STAMPILIE — WYKONUJE —
DRUKARNIA I WYRÓB PIECZĘCI
IFRIEDMANA
— Lwów —
UL. SYKSTUSKA 1.

BANDAŻE

RÓŻNYCH SYSTEMÓW



naprzepuliny pępka, brzucha i pachwiny, latające nerki — sił e i bezpiecznie przytrzymujące reptury (Bruch). Dla Pań pasy na obwisłe brzuchy, opaski lecznicze przeciw opadaniu macicy i po operacjach. Wysyłka też na prowincję.

RAPAPORT Lwów, ul. Krasickich 8.

TABLICE NAGROBKOWE K. 30

MOHOGRAMY SREBRNE K. 15

TABLICZKI MOSIĘŻNE K. 15

STAMPILIE KAUCZUKOWE

oraz METALOWE

WYKONUJE GUSTOWNIE I SZYBKO JEDYNI FIRMA

ZAKŁAD **D. WEISS** I FABRYKA

RYTOWNICZY **PIECZĘCI**

LWÓW SYKSTUSKA 13 I. PIĘTRO.

MONTERÓW AUTOMOBILÓWYCH

przyjmuje

Spółka „MOTOR“

Lwów, Kopernika 54.

Polak-inwalida zawodowiec poszukuje

dzierżawy lub kupna hotelu, kawiarni :: lub kasyna ::

w mieście powiatowym najchętniej blisko stacji kolejowej.

Zgłoszenia pod adresem: Sklep komisowy we Lwowie, Sobieskiego 15 dla „Chrześcijanina“.